

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara du Château
Sędziowie:	SA Elżbieta Józwiakowska SA Bohdan Tracz (sprawozdawca)
Protokolant	sekretarz sądowy Monika Marcyniuk

przy udziale Leopolda Piętala prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2015 r.

sprawy **A. G.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. akt IV K 76/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K., prowadzącej Kancelarię Adwokacką w L., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem opłaty za wykonywaną z urzędu obronę oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa, także w części związanej z apelacją prokuratora.

## UZASADNIENIE

A. G. oskarżony został o to, że: w dniu 11 sierpnia 2013 roku w C., woj. (...), usiłował spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu W. R. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w ten sposób, że ugodził nożem wyżej wymienionego pokrzywdzonego w szyję w bezpośredniej bliskości dużych naczyń szyjnych, powodując u niego ranę kłutą szyi po stronie lewej i rozstrój zdrowia na okres poniżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 roku

1. w ramach zarzucanego oskarżonemu czynu uznał A. G. za winnego tego, że w dniu 11 sierpnia 2013 r. w C. woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u W. R. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu ugodził go nożem w szyję, przez co spowodował u pokrzywdzonego ranę kłutą o długości około 1 – 1,5 cm umiejscowioną u jej podstawy po stronie lewej i rozstrój zdrowia na okres poniżej dni siedmiu, czym wyczerpał dyspozycję występkę z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę pokrzywdzonemu W. R. kwoty 15.000 (piętnastu tysięcy) złotych;

3. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K., Kancelaria Adwokacka w L., ul. (...) kwotę 1.180,80 (tysiąca stu osiemdziesięciu 80/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego A. G. wykonaną z urzędu;

4. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, a wchodzącymi w ich skład wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli: prokurator, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego oraz obrońca oskarżonego A. G..

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i środka karnym na niekorzyść oskarżonego. W oparciu o przepisy art.427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzucił:

1. obrazę prawa karnego materialnego, a mianowicie art.46 § 1 k.k. poprzez orzeczenie na rzecz pokrzywdzonego W. R. kwoty piętnastu tysięcy złotych tytułem obowiązku częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdy tymczasem przedmiotowy przepis nie przewiduje częściowego tylko i wyłącznie całkowite zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

2. obrazę prawa karnego materialnego, a mianowicie art.63 § 1 k.k., poprzez zaniechanie zaliczenia na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, okresu stosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania od dnia 9 września 2013r. do dnia 2 grudnia 2014r.

Wskazując na te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z rozstrzygnięcia w pkt.2 – w ramach orzeczenia o zadośćuczynieniu – zwrotu „częściowego” oraz zaliczenie na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. G. kary pozbawienia wolności na podstawie art.63 § 1 k.k. okresu stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania od 9 września 2013r. do 2 grudnia 2014r.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok częściowo, mianowicie w pkt. 1 co do kary 3 lat pozbawienia wolności i kwalifikacji prawnej czynu, a w konsekwencji pkt. 2 w zakresie orzeczenia wobec oskarżonego obowiązku częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę pokrzywdzonemu kwoty 15.000 złotych. Autor apelacji zarzucił wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

1. naruszenie art.53 § 1 k.k. poprzez błędne zakwalifikowanie działania oskarżonego jako występkę z art.156 § 1 pkt 2 k.k.;

2. naruszenie art.46 § 1 k.k. poprzez błędne przyjęcie, że nałożenie na oskarżonego A. G. obowiązku częściowego zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę w kwocie 15.000 złotych na rzecz pokrzywdzonego kompensuje rozmiar doznanych przez niego obrażeń fizycznych oraz skutki psychiczne i psychologiczne odniesionych obrażeń i zagrożenia życia. Przestępstwo popełnione przez oskarżonego wymaga znacznie większej kompensacji majątkowej.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez:

- zakwalifikowanie popełnionego przez oskarżonego czynu jako usiłowania zabójstwa z art.148 § 1 k.k.;

- orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku całkowitego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę kwoty 20.000 złotych na rzecz pokrzywdzonego.

Obrońca oskarżonego zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art.7, art.366 § 1 i art.410 k.p.k. przez nieuwzględnienie przy wymiarze kary okoliczności, iż oskarżony złożył obszernie wyjaśnienia, w których przyznał się do dokonania zarzuconego czynu oraz niedostateczne rozważenie przy wymiarze kary takich okoliczności jak młody wiek oskarżonego, okazanie skruchy, które przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w dużo niższym wymiarze;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż pokrzywdzonemu W. R. należy się zadośćuczynienie w wysokości 15.000 złotych, pomimo braku w materiale sprawy dowodów uzasadniających takie ustalenie;
3. rażącą niewspółmierność orzeczonej kary trzech lat pozbawienia wolności przy jednoczesnym pominięciu okoliczności łagodzących wymiar kary.

Skarżący powołując się na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego A. G. kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze oraz uchylenie orzeczenia w zakresie środka karnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje prokuratora oraz obrońcy oskarżonego są w oczywistym stopniu bezzasadne. Kierując się dyspozycją art. 457 § 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny ograniczył zakres pisemnego uzasadnienia rozstrzygnięcia do wywodów dotyczących apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, uznanej również za oczywiście bezzasadną, albowiem tylko autor tej apelacji złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu II instancji.

Już na wstępie wypada wytknąć skarżącemu niewątpliwie wadliwą konstrukcję podniesionych zarzutów, a zwłaszcza obrazy art.53 § 1 k.k., której autor apelacji upatruje w „błędym zakwalifikowaniu działania oskarżonego jako występku z art.156 § 1 pkt 2 k.k.”. Wspomniany wyżej przepis art.53 § 1 k.k. zawiera jedynie dyrektywy sądowego wymiaru kary i sam w sobie nie może stanowić podstawy zarzutu odwoławczego. Przepis ten określa, objęte sferą swobodnego sędziowskiego uznania, ogólne dyrektywy wymiaru kary, dlatego podważanie przyjętej na ich podstawie oceny sądu jest możliwe tylko w ramach zarzutu rażącej niewspółmierności kary (zob. np. postanowienia SN: z dnia 26 stycznia 2011 r., III KK 335/10, LEX nr 736755; z dnia 3 października 2011 r., V KK 96/11, LEX nr 1044083). Co więcej, skarżący w ramach omawianego zarzutu wskazuje nie tyle na rażącą niewspółmierność wymierzonej kary, co dokonaną przez Sąd kwalifikację prawną czynu przypisanego A. G., co jest oczywiście, z przyczyn o których mowa wyżej, konstrukcją wadliwą. Analiza uzasadnienia apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego pozwala przyjąć, że skarżący, choć nie wyrażając tego wprost, to jednak kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w zakresie uznania, że oskarżony A. G. działał z zamiarem bezpośredniego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u W. R., w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, gdy tymczasem – w ocenie autora apelacji czyn oskarżonego powinien być zakwalifikowany jako usiłowanie zabójstwa.

W wypadku kwestionowania kwalifikacji prawnej czynu, zarzut obrazy prawa materialnego można postawić tylko wówczas, gdy skarżący nie podważa ustaleń faktycznych związanych z tą kwalifikacją. Jeżeli bowiem nieprawidłowe są ustalenia faktyczne, w oparciu o które sąd dokonał kwalifikacji prawnej czynu, to błędem pierwotnym jest błąd w ustaleniach faktycznych, a dopiero jego następstwem wadliwa kwalifikacja prawna. Dlatego też w takiej sytuacji skarżący powinien postawić tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i wskazać przy tym, że mógł mieć on wpływ na treść wyroku właśnie, co do kwalifikacji prawnej czynu. Wobec tego, że z uzasadnienia skargi apelacyjnej wynika, że w istocie skarżący kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny w takim właśnie zakresie dokonał kontroli skarżonego wyroku.

Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie kwestia kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonemu nie była do końca oczywista. Akt oskarżenia został skierowany do Sądu Rejonowego w Chełmie, który na etapie badania swojej właściwości, doszedł do przekonania, że czyn zarzucony oskarżonemu powinien być rozważany w kategorii usiłowania zabójstwa, a nie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie, który w tym zakresie podzielił stanowisko prokuratora wyrażone w akcie oskarżenia i podtrzymywane w toku postępowania sądowego. Wymaga podkreślenia, że ustalając przebieg przedmiotowego zdarzenia i dokonując jego prawnokarnej oceny Sąd Okręgowy odniósł się do całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wskazując na dowody, które stanowiły podstawę dokonanych przezeń ustaleń, jak też wskazał okoliczności, które następnie determinowały sposób ich prawnokarnej oceny. Sąd II instancji samą tą ocenę, tak jak i poprzedzające ją ustalenia faktyczne, co do kwalifikacji prawnej czynu skazanego w pełni zaakceptował.

Odnosząc się ogólnie do kwestii przypisanego A. G. zamiaru nie sposób podważyć rozumowania Sądu I instancji, opierającego się na analizie ustalonego sposobu działania oskarżonego, polegającego na zadaniu uderzenia nożem w szyję pokrzywdzonego. Jak ustalono sprawca zadał jedno takie uderzenie, powodując opisaną w wyroku ranę kłutą szyi po stronie lewej i rozstrój zdrowia na czas poniżej 7 dni. Z opinii biegłych wynika, że uderzenie to nie musiało być zadane z dużą siłą, bowiem nóż, a więc narzędzie ostrokończyste, wnika w ciało swobodnie nawet przy działaniu średniej energii. Dodać trzeba, że pokrzywdzony w zasadzie nie zdążył podjąć żadnych działań obronnych, które zmniejszyłyby siłę i energię ciosu. Mając na uwadze zakres obrażeń, fakt, iż rana miała długość około 1-1,5 cm, oprócz niewielkiego krwiaka mięśnia mostkowo- obojczykowo – sutkowego nie wystąpiły żadne zmiany patologiczne, pokrzywdzony wymagał jedynie opatrzenia chirurgicznego, można przyjąć, że oskarżony nie działał ze znaczną siłą. Dla ustalenia zamiaru, z jakim działał oskarżony istotne znaczenie ma też fakt, że nie ponawiał on ataku, a bez wątpienia miał taką możliwość. Nie bez znaczenia jest i to, że oskarżony choćby z racji wieku miał zdecydowaną przewagę nad pokrzywdzonym, który w dodatku nie podejmował żadnych działań obronnych. Gdyby A. G. działał z zamiarem zabójstwa zakładać należy, że powtórzyłby atak na pokrzywdzonego po tym jak obaj opuścili wnętrze pojazdu. Tymczasem oskarżony, widząc, że pokrzywdzony próbuje wykonać rozmowę telefoniczną oddalił się z miejsca zdarzenia.

Wyrażając przekonanie, że oskarżony chciał pozbawić życia pokrzywdzonego W. R. skarżący wskazuje m.in. na rodzaj użytego przez oskarżonego narzędzia, fakt noszenia noża w późnych godzinach wieczornych, zamówienie kursu taksówką w odosobnione miejsce, które oskarżony wybrał na atak, zajęcie miejsca obok fotela kierowcy, a nie z tyłu.

Odnosząc się do tych twierdzeń należy z całą mocą podkreślić, że użycie noża, narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka, samo przez się nie decyduje o tym, że sprawca działał w zamiarze zabicia człowieka. W orzecznictwie podkreśla się słusznie, iż godzenia się sprawcy na spowodowanie skutku śmiertelnego nie można domniemywać, lecz należy wykazać na podstawie analizy całokształtu okoliczności czynu i sposobu działania sprawcy (siły i umiejscowienia zadanych ciosów, rozmiaru użytego narzędzia, głębokości zadanych ran i in.), że godzenie się na skutek śmiertelny stanowiło realny proces zachodzący w psychice sprawcy (por. wyrok SN z dnia 6 lipca 1979 r., III KR 186/79, OSNPG 1980, nr 5, poz. 60, a w nowszym orzecznictwie: wyrok SA w Łodzi z dnia 31 maja 2000 r., III AKa 70/00, Orz. Prok. i Pr. 2001, nr 6, poz. 19). Dodać należy, że w wypadku zbrodni zabójstwa ustalenie zamiaru, jaki towarzyszył sprawcy jest możliwe nie tylko po dokładnej analizie strony przedmiotowej, lecz także po dokonaniu oceny zachowania sprawcy i jego wypowiedzi przed i po zdarzeniu, a także po uwzględnieniu psychiki sprawcy i cech jego osobowości, pozwalających na poznanie procesów motywacyjnych. Trzeba podkreślić, że między oskarżonym, a pokrzywdzonym nie istniał żaden konflikt, wcześniej nie znali się, a pokrzywdzony był przypadkową ofiarą. Oskarżonym nie kierował żaden konkretny motyw działania, nie wypowiadał pod adresem pokrzywdzonego gróźb zabójstwa, po jednokrotnym uderzeniu nożem, widząc, że pokrzywdzony jest przytomny, o własnych siłach wyszedł z auta i próbował dzwonić, oddalił się z miejsca zdarzenia. Z powyższych względów uznano, że przedstawione powyżej okoliczności czynu pozwalają jedynie na ustalenie, że oskarżony działał z zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, nie zaś zabójstwa.

Sąd odwoławczy podziela w całości ustalenia Sądu I instancji również w zakresie wymiaru kary oraz środka karnego. Sąd ferując rozstrzygnięcie w tym zakresie w sposób prawidłowy rozważył wszystkie okoliczności mające znaczenie dla tych kwestii, zachował prawidłowe proporcje w ocenie faktów przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, w związku z czym orzeczona kara oraz wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz oskarżyciela posiłkowego zasługują na miano adekwatnych, współmiernych i sprawiedliwych. Wobec tego, że pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego kwestionuje jedynie wysokość przyznanego zadośćuczynienia dalsze rozważania będą dotyczyły tylko tej kwestii. Zasądzona od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego tytułem zadośćuczynienia kwota 15.000 złotych uwzględnia w należyтым zakresie cel penalno - kompensacyjny tego środka. Wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie może być bowiem symboliczna, a musi przedstawiać dla pokrzywdzonego realną wartość ekonomiczną i funkcję tę realizuje rozstrzygnięcie Sądu I instancji. Kwota ustalona przez Sąd Okręgowy jest adekwatna do doznanej krzywdy, uwzględnia zarówno rodzaj naruszonego dobra, stopień i rozmiar doznanych cierpień, jak też stopień winy sprawcy. Reasumując należy stwierdzić, że rozstrzygnięcie to w należyтым stopniu winno okazać oskarżonemu również ekonomiczną nieopłacalność popełniania przestępstw oraz wpłynąć pozytywnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, w szczególności zaś w zakresie praw przysługujących ofiarom przestępstw. Trzeba też końcowo zwrócić uwagę, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty tytułem zadośćuczynienia byłby skuteczny wówczas, gdyby Sąd I instancji w oczywisty i rażący sposób naruszył zasady ustalenia tego zadośćuczynienia. O takim naruszeniu mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, nie stanowiącego rekompensaty doznanej krzywdy, bądź w takiej wysokości, która prowadziłaby do nadmiernego wzbogacenia się tą drogą. W niniejszej sprawie o takim rażącym naruszeniu zasad nie może być mowy, już choćby z tego względu, że nie istnieje duża dysproporcja między kwotą zasądzoną, a kwotą jakiej domaga się autor apelacji. Poza tym jak już wyżej zostało podkreślone zadośćuczynienie w kwocie 15.000 złotych jest adekwatne do rozmiaru cierpień pokrzywdzonego i rekompensuje krzywdy, jakich doznał w związku z przestępstwem, jakiego dopuścił się na jego osobie oskarżony A. G..

Rozstrzygnięcie o zasądzeniu na rzecz adwokata J. K. wynagrodzenia za obronę oskarżonego A. G. sprawowaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym uzasadnia przepis art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2002 roku, Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.), zaś jego wysokość znajduje oparcie w treści § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Orzeczenie o zwolnieniu od opłaty za II instancję oraz wydatków postępowania odwoławczego i poniesieniu tych wydatków przez Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.